

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Wariantem kwartalnie Mk. 7.50

Czwartek, 14 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie (e) i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pół. jedno-tamowy. Nekrologja i Reklama 75 f. za wiersz pół. Ogłoszenia z wyoz. 50 f. za wiersz pół. Drobiazgi po 7 f. za wyraz

2 funta Wieprzowiny  
dają 2 Naleśniki  
w Mleczarni Switezianka  
Pietrkowska 83.

## Przełomowa chwila.

Ogłoszenie traktatu pokojowego z Ukrainą i oznaczenie nowej granicy między Ukrainą a Królestwem Polskim padło na całą Polskę jak grom. Wstrząsnęły się do głębi serca i umysły.

Wezorajsze gazety warszawskie, nawołując do jedności i posłuchu w tak przełomowej chwili, piszą:

„W chwili tak poważnej i tak dramatycznej jest jedno tylko hasło, które naród winien usłyszeć, zapamiętać i zaprzysiąć: trzeba mieć wiarę niezłomną do końca i trzeba sprowdzić taką jedność wewnętrzną, aby nie było żadnej wątpliwości co do jednomyślnej postawy narodowej.

Do tego ostatniego zresztą nie potrzebujemy dziś chyba nikogo nakłaniać. Już jest bowiem widoczne, że stało się u nas nagle to, co się stało zawsze pod wpływem ciężkiego nieszczęścia narodowego: niema różnic politycznych, znikają różnice partyjne, łączą się w jedno: obozy, kierunki, poglądy, uczucia.

W Warszawie dymisja gabinetu w całym Królestwie zawieszenie wstępnej akcji wyborczej do Rady Stanu; wszak niektóre okręgi wyborcze należą już według nowego traktatu—do Ukrainy...

W Galicji nastąpiła radykalna zmiana frontu w polityce Koła Polskiego. Koncepcja austro-polskiego rozwiązania, to wielkie złudzenie—prysło. Rząd wiedeński poddał się rusinom. Targane niezgodą Koło Polskie konsoliduje się momentalnie, zrywa wszelkie stosunki z rządem i tworzy wraz z czechami i słowakami zwarty, nieprzejednany blok przeciw rządowi.

Wiadomość o odcięciu części wschodniej Królestwa Polskiego wpłynęła już w dniach najbliższych na całkowite przeobrażenie stosunków partyjno politycznych w całej Polsce.

Wiadomość ta nadeszła bezpośrednio po wieściach o Mińsku, Mohylewie, Smoleńsku, Witebsku. Wszystko to razem: dobro i zło—wyrównywa linje, łączy naród, jednoczy.

Obyśmy wszyscy mieli dość sił na wydobycie z siebie tego ogromu patriotyzmu, jedności i rozważli, które decyzje w chwilach przełomu i losach narodów.”

— Warszawa w ciągu ostatnich dwóch dni przybrała charakter za-

łobny w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi.

Przedstawienia w teatrach, jak również w teatrykach i kinematografach odwołano.

Zapowiedziane na „ostatni wtorek“ zabawy towarzyskie również się nie odbyły.

Po mieście krążyły tłumy publiczności. Ruch uliczny był niezwykły.

W księgarniach na wystawach umieszczono mapy ziem polskich z zakreską kolorowym olówkiem częścią, przyłączoną do republiki ukraińskiej.

## Granice Ukrainy.

Traktat pokoju, zawarty pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Turcją i Bułgarią a republiką ludową ukraińską, granice zachodnie Ukrainy w stronie południowej określa po dawnej linii granicznej, oddzielającej carskie imperium rosyjskie od Austro-Węgier. Dalej ku północy od Tarnobrodu linja naogół biegnie przez Bilgoraj, Szezebrzeszyna, Krasnystaw, Pugaczew, Rudziń, Międzyrzec, Sarnaki, Mielniki, Wysokoliteńsk, Kamieniec Iłewski, Pruzany.

Ten punkt traktatu najbliższej nas obchodzi, albowiem linja graniczna od Tarnobrodu wyłącza z Królestwa Polskiego ziemie Chełmska, oddawna z nią złączoną w jednolitą całość. Nawet Kongres wiedeński w roku 1815, krając terytorja bez względu na ich zaludnienie, ziemie Chełmską pozostawił przy Królestwie.

Wprawdzie w dalszym ciągu traktatu pokojowego z Ukrainą jest mowa, że na wypadek, gdyby Ukraina sąsiadować miała bezpośrednio z innym państwem, granice tej będą ustalone przez specjalne umowy.

Dorzucniwając się by tu wypadało, że granice między niepodległym Królestwem Polskiem a republiką ukraińską ostatecznie ustalone zostaną między obu temi państwami na podstawie specjalnie zawartego między nimi układu. Z drugiej strony jeżeli zasada samookreślenia ludności okupowanych terenów o jej przynależności państwowej nie była naszym frazesem, wysuwany przez obia układające się o pokój strony w Brześciu Litewskim, należy przyznać, że ostatecznie o losach Chełmszczyzny postanowi głosowanie tej ludności. Tak przynajmniej obiecuje punkt traktatu, mówiący o określaniu granic w szczególach. Do Chełmszczyzny Polska ma niezaprzeczone prawo historyczne i podstawy etnograficzne. Ludność ziemi Chełmskiej w mniejszości jeno należała do szczezu rusińskiego, przeważnie była polska, nawet wśród wyznawców Unji. Przeszła ona do Polski nie drogą zaboru i podboju, lecz dobrowolnie na podstawie Unji zawartej pomiędzy Polską a Litwą, przy wstąpieniu Władysława Jagiełły na tron polski.

Dopiero rząd carsko-rosyjski, uprawiając zaborczą politykę, dążąc do zlania wszystkich szczezów

słowiańskich w morzu wielko-rosyjskiem, napędził do Chełmszczyzny spore wielko-rosjan w postaci popów, czynowników i kolonistów wielko-rosyjskich.

Był to więc akt rządu, jednako gnębiącego Polskę i Ukrainę. Ludność ta z ustępowaniem wojski władz rosyjskich, pod naporem wojsk niemieckich i austro-węgierskich—ewakuowała się do Rosji. Na miejscu pozostała ludność polska i katolicka. Nie zapominajmy jednak, że wszyscy prawie rusini chełmscy pod wpływem „ekrutnych“ przesładowań za czasów caratu spolonizowali się—po ukazie zaś tolerancyjnym z roku 1905 masowo przyjmowali katolicyzm.

Ziemia Chełmska, jedna z pierwszych uznana Najdostojniejszą Radą Regencyjną i złożyła jej hołd z wyrazami wierności i posłuszeństwa. Tem samem dała już przecież wyraz swemu pragnieniu być złączoną z Polską.

Z chwila, gdy sama ludność określi w poszczególnych miejscowościach o swej przynależności państwowej, można będzie wytknąć granice ściśle etnograficzne i tym sposobem zażegnać spór pomiędzy przybratym narodem raz na zawsze.

„Ale „beatus qui tenet“ mówi staro-rzymskie przysłowie, co znaczy, szczęśliwy kto posiada, albo w wolniejszem, ale lepiej rzecz samą określającym tłumaczeniu „wygrywa, kto posiada“.

Niema nic nienaturalnego w tem, że takie określenie granic wywarło na polaków przykre, ba, nawet przygnębiające, wrażenie.

Lecz bądźmy cierpliwi z wydaniem sądu. Zaczekajmy na dalszy rozwój wypadków.

Walka z bolszewikami, rządzącymi dziś Rosją, zbratała polaków z ukraińcami braterstwem broni. Wojska polskie pod wodzą Dowbór-Muśnickiego zajmują Radziń i spory szmat terytorjum ukraińskiego z tamtej strony frontu. Walka z Rosją jeszcze nie skończona, toczy się musi dalej, coraz silniejszymi wziętami łącząc ukraińców z polakami.

Są więc podstawy do załatwienia sporu o Chełmszczyznę w sposób, zadawalający oba narody, którym najżywciojsze interesy nakazują żyć w zgodzie i przyjaźni.

St. Łp.

## Odpowiedź Wilsona.

W mowie, wygłoszonej 11 lutego w kongresie, powiedział Wilson pomiędzy innemi, co następuje:

Na moją mowę z dnia 8 stycznia oraz na mowę angielskiego przyzidenta ministrów z dnia 5 stycznia niemiecki kanclerz Rzeszy i hr. Czernin odpowiedział w dniu 24. Odpowiedź hr. Czernina utrzymana jest w tonie bardzo przyjaznym. W oświadczeniu mojem widzi on podstawę do szczezółowego omówienia celów wojennych. Skoro mówią, iż miał on zaznaczyć, iż zamiary jego były mi uprzednio zakomunikowane,

to nie ulga kwestji, iż został on źle zrozumiany. Nie otrzymałem żadnego uprzedniego zawiadomienia o tem, co miał on zamier powiedzieć.

Mowa hr. Hertlinga jest bardzo nieprzyjazna i pełna dwuznaczności. Niestety, potwierdza ona raczej owo nieszczęsne wrażenie, jakie odnieśliśmy z konferencji w Brześciu Litewskim, bynajmniej zaś nie usuwa tego wrażenia. Odmawia on zastosowania naszych ogólnych zasad do istotnych punktów dla osiągnięcia ostatecznego porozumienia. Odnosi się on z nieufnością, względem akcji międzynarodowej i względem narad międzynarodowych. Zdaje się on nastawać na to, że zasada jawności dyplomacji będzie się ograniczała do sfery ogólników, że natomiast rozmaite sprawy poszczególne, dotyczące sprawowania władzy zwierzchniej nad terytorjami i państwami, że sprawy te, od których rozwiązania zależnym jest przyjęcie pokoju przez 28 państwa, biorące udział w wojnie obecnej, będą omawiane i wyrównywane nie w ogólnych naradach, lecz pojedynczo, przez narody najbliższe zainteresowane na skutek stosunków sąsiedzkich.

Zgadza się on na wolność mórz, lecz ma wątpliwości w sprawie ograniczenia tej wolności przez środki międzynarodowe, przedsięwzięte w interesie porządku światowego. Nie podnosi on żadnych zarzutów przeciwko ograniczeniu zbrojeń; sprawa ta miałaby zostać uregulowana sama przez się na skutek położenia gospodarczego. Zaś kolonia niemieckie, według kanclerza Rzeszy, bezwzględnie muszą być zwrócone. Chce on wyłącznie z Rosją rokować o losach prowincji nadbałtyckich, zaś wyłączenie z rządem francuskim o opuszczeniu terytorjów francuskich, a z Austrią o losach Polski.

Rozwiązanie wszystkich spraw, dotyczących państw bałkańskich, pozostawia on Austrii i Turcji, zaś sprawy, dotyczące niemieckich narodowości, należących do obecnego państwa otomańskiego — wyłącznie Turcji.

Po osiągnięciu w ten sposób porozumienia na wszystkie strony na drodze poszczególnych rokowań nie miałby on nie do zarzucenia przeciwko utworzeniu ligi narodów dla zabezpieczenia równowagi sił przeciwko wszelkim zakłóceniom, idącym zewnątrz. Jednakże na takiej podstawie nie może być osiągnięty pokój powszechny.

Metoda niemieckiego kanclerza Rzeszy jest to metoda kongresu wiedeńskiego.

Nie możemy i nie chcemy do tego wracać.

Gra idzie o pokój światowy, o nowe uporządkowanie stosunków narodów, zbudowane na dalekosiężnych i wszechobejmujących zasadach prawa i sprawiedliwości.

Możliwe jest, że hr. Hertling tego nie widzi, albo też tego nie rozumie. Czy zapomniał on rezolucję większości parlamentarnej z dnia 18 lipca? Czy też może zapomniał o niecelowości? Rezolucja ta mówi o warunkach powszechnego pokoju, ni o ekspansji narodowej, ani ta nie o szeregu umów z poszczególnymi





szli  
**może** będzie od stanowiska, jakie  
 ma niemiecka demokracja so-  
 lnna.

z Wiednia donoszą:

Prezydent Kola polskiego zapo-  
 edziła rządowi stanowiącą opozy-  
 w parlamencie i w delegacjach.  
 to jedyna odpowiedź, jaką dała  
 reprezentacja polska. Postę-  
 który, nie czekając upoważnie-  
 pełnego Kola polskiego, krok ten  
 zynili, byli najwierajszymi dotąd  
 przedstawicielami myśli, szukającej  
 w sprawie polskiej oparcia w Au-  
 -Węgrzech, a więc oprócz prze-  
 Goetza, konserwatywni posłowie:  
 sinhaus, Wysocki, demokratyczni:  
 rman, Jabłoński. Z frakcji innych  
 echni są w Wiedniu tylko: Kędzier,  
 cębel i Myjak.

Jak donosi "Voss. Ztag", ene-  
 najzłyżł prezes Kola polskiego,  
 eż, rządowi wiedeńskiemu nastę-  
 iktacie oświadczenie: „Ponieważ w  
 ktacie pokojowym pewne obszary  
 lski Kongresowej, zamieszkałe w  
 acznej większości przez polską,  
 rnsko-katolicka, ludność — zostały  
 dane republiki ukraińskiej — całe  
 to polskie przechodzi do naj-  
 rzejszej epozycji tak w parla-  
 acie, jak i w delegacjach“.

**Wzrost samodzielnosci Litwy.**

BERLIN, 13 lutego. „Vorwaerts“  
 nosi, iż już w czasie najbliższym  
 nastąpi proklamowanie samo-  
 elności Litwy.

**parlamentu niemieckiego.**

BERLIN, 13 lutego. Biuro Wolffa  
 nosi: Jak wiadomo, parlament zbie-  
 się we wtorek, dnia 19 b. m. Je-  
 n z jego pierwszych zadań będzie  
 rażenie zgody na pokój brzeski.

„Germania“ komunikuje, że pu-  
 ezne obrady w sprawie pierwszego  
 ktatu pokojowego odbędą się pra-  
 odobnie 21 lutego. Przy tej spo-  
 ości kanclerz zabierze głos.

**O deklaracji rosyjskiej.**

WIEDEN, 13.2. — W sprawie o-  
 iadzenia rosyjskich delegatów  
 o wojowych „Fremdenblatt“ pisze:

Rząd rosyjski ze względu na  
 iczych uważał za niedopuszczalne  
 ipisanie formalnego traktatu po-  
 oowego. Jak wiadomo uzależnił on

decyzję co do lesu terytoriów oku-  
 powanych od głosowania ludowego,  
 które się ma odbyć po opuszczeniu  
 terenów przez nasze wojska; na ta-  
 kie rozwiązanie państwa centralne  
 nie mogą się zgodzić. Treckij zna-  
 laż wyście, które zapowiada prze-  
 rwanie stanu wojennego bez formal-  
 nego traktatu pokojowego. Możemy  
 się zadowolić takim rozwiązaniem  
 Nasi jeńcy wojenni wypuszczeni bę-  
 dą również i bez formalnego traktatu  
 pokojowego, a faktyczne regularne  
 stosunki pokojowe nastąpić mogą  
 drogą wzajemnych kompromisów, to  
 zaś ostatecznie, doprowadzi do for-  
 malnego pokoju.

Względę praktyczne wzbraniała  
 delegatom państw zwórprzymierza  
 złozenia takiego samego oświadcze-  
 nia o zakończoniu stanu wojennego.  
 Oczywiście liczymy z całą pewnością  
 na to, że stan pokojowy bezwarun-  
 kowe będzie utrzymany, lecz gdy-  
 byśmy te stwierdzili wyraźnie w de-  
 klaracji, to w ten sposób rząd ro-  
 syjski byłby zabezpieczony na wszel-  
 ki wypadek. Dla nas natomiast jest  
 rzeczą ważną osiągnąć to, co jest  
 praktycznie rzeczą potrzebną i ko-  
 rzystną. Po przeszłe 40-miesięcznej  
 wojnie zakończenie jej jest rzeczą  
 najwazniejszą.

**A więc wojnal**

HAGA, 13.2. — Wczoraj w Izbie  
 gnia Lloyd George złożył oświadcze-  
 nie w związku z zawarciem pokoju  
 między państwami centralnymi a  
 Ukrainą.

Premjer angielski powiedział —  
 jak donosi „Daily Mail“ — że koalicja  
 prowadzić będzie wojnę aż do osią-  
 gnięcia zupełnego zwycięstwa.

LONDYN, 13.2. Wczoraj otwarto  
 sesje parlamentu w obecności króla  
 i królowej.

W mowie tronowej król powie-  
 diał pomiędzy innymi:

Cele, o które walezą ja i moi  
 sprzymierzeńcy, zostały niedawno te-  
 mu wyduszczone w oświadczeniu me-  
 go rządu. Rząd niemiecki zignorował  
 nasze słuszne żądania. Obowiązkiem  
 naszym jest prowadzić nadal wojnę  
 wszelkimi siłami, jakimi rozporząd-  
 zamy, aż do czasu, gdy nie nastąpi  
 uznanie tej jedynej zasady, na któ-

rej podstawie może być zawarty  
 sprawiedliwy, honorowy pokój.

Walka, którą prowadzimy, weszła  
 w stadium krytyczne, i dlatego po-  
 trzeba obecnie więcej, niż kiedykol-  
 wiek, natężyc całą energię i zastoso-  
 wać wszystkie środki pomocnicze.  
**Akcja biskupa Karewicza.**

BERLIN, 13.2. Biskup diecezji  
 kowieńskiej, Karewicz, odbył w se-  
 betę ubiegłą konferencję w kwie-  
 stjach litowskich z gen. Ludendor-  
 ffem.

W niedzielę wizytował w Kolejni  
 kardynała Hartmanna, zaś w ponie-  
 dzialek był na audjencji u kanclerza  
 Rzeszy.

**Miljonowy dar na cele oświa-  
 towa.**

SZTOKHOLM, 13.1. Polska agen-  
 eja prasowa donosi:

Z Petersburga nadeszła wiade-  
 mość, że mecenas Francelszek Skap-  
 ski złożył na ręce Naczelnego Pol-  
 skiego Komitetu Demokratycznego  
 milion trzysta tysięcy rubli na cele  
 kulturalne i oświatowe w kraju.

Klub polski zostanie zniewelony  
 wtedy do oświadczenia, z jakiego po-  
 wodu głosi przeciw budżetowi  
 Przy omawianiu traktatu pokojowego  
 musieliby pelacy wywiesić swe ko-  
 lory.

**Polskie wojsko — to sami  
 rosjanie.**

ŁWÓW, 14.2. (w.) — Ukraińskie  
 „Dilo“, na podstawie otrzymanych  
 z nad granicy rosyjskiej, rzeko-  
 mo wiarogodnych, informacji, usiłuje  
 przekonać swych czytelników, że  
 t. zw. armja polska w Rosji w nie-  
 wielkiej tylko liczbie składa się  
 z pelaków; przeważną częścią jej  
 stanowią żołnierze i oficerowie rosyj-  
 sey wszelkich stanów i ugrupowań —  
 zwiasszeza z pośród kadetów i kern-  
 lowszczyków.

**Oczekiwanie ofensywy na  
 Zachodzie.**

BERN, 13.II (w.) Prasa francuska  
 wyraźnie przygetowuje opinię do spo-  
 dzielwanej ofensywy państw central-  
 nych na zachodzie. Większość pism  
 zamieszcza odcenne artykuły swych  
 współpracowników ze sfer wojsko-  
 wych.

Pułkownik Rousset w „Petit Pa-  
 risien“ pisze: Niemcy zmuszone są  
 do podjęcia ofensywy nie tylko ze  
 względu na obecną sytuację, która  
 przyczynia się do poważnego obni-  
 żenia ich prestige'u, ale również z  
 tego powodu, że wewnętrzne poleże-  
 nie w Niemczech koniecznie wy-  
 maga wielkiego sukcesu militarnego.

Sprawozdawca „Petit Parisien'a“  
 oczekuje również natarcia na angiel-  
 skim froncie, które uważa za nieu-  
 niknieme. Obowiązek publicystyczny  
 nakazuje przygotować opinię, aby u-  
 niknąć niespodzianek i nie dopuścić  
 do zwątpienia w momencie walki.

„Matin“ wobec kolosalnego skró-  
 cenia frontu na wschodzie uważa  
 również za możliwą ofensywę austro-  
 węgierską na Wenecję.

**Ofiary.**

Zamiast kwiatów na grób ś. p.  
 Jana Styczyńskiego składają pp. Łu-  
 czakowie na Tew. Wpisów Szkolnych  
 przy „Uszelni“ mk. 10.

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

Przedsiębiorstwo przewozowe  
**M. LENTZ**  
 Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.  
 Specjalność: **Zalatywianie przeprowadzek  
 w kraju i zagranicą oddziel-  
 nymi wagonami, bez prze-  
 ładowywania.**

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe  
 na zastaw ruchomości  
 (Lombard Akcyjny)**  
 Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11  
 (róg Sienkiewicza 23).  
 Wiadomiamy, iż 8 marca 1918 r. i dni następnych odby-  
 wać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej Nr 31,  
**LICYTACJA**  
 w tem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym cza-  
 sie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia Nr 31 i w Oddziale II  
 Pasaż Mejera Nr 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji pro-  
 longata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie  
 będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, bę-  
 dzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.“  
**Procent należy już wpłacać.**

**Szlaka**  
 do dolów biologicznych jest  
 do **sprzedania.**  
**Senatorska 22.**

**Akuszerka**  
 z dyplomem Cesarzkiej Aka-  
 demji medyczej w Piotro-  
 dzie, praktykująca 20 lat, przyjmu-  
 je. Dla pań przyjezd; osobny loka  
 — Piotrkowska 132 m. 14 —

**Rutynowana nauczycielka**  
 przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas  
 szkół srednich. Specjalność: język niemiecki i mate-  
 matyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie pol-  
 skiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.  
**Benedykta 14 m. 28.**

Potrzebny  
**chłopiec lub  
 dziewczynka**  
 sumienna i uczciwa lat 12—14  
 do roznoszenia gazet. Zgła-  
 szać się do adm. N. K. Ł. ul.  
 Zachodnia Nr 37.

**Lekarz-Dentysta  
 H. Lewita**  
 Choroby zębów i jamy ustnej.  
 Przyjmuje od 10—2 i o d 4—7.  
**Piotrkowska Nr 17.**

Jedyny w Łodzi zakład repara-  
 cyjny garderoby używanej; prze-  
 rabia, nicuje, odświeża, czyści, pie-  
 rze chemicznie i farbuje garderobę  
 męską. Roboty wykonywa starannie  
 szybko i tanio. Poleca Sortownia  
 Chrześcijańska Piotrkowska 174

Ławki szkolne 15—20 i tablice po-  
 trzebne. Otery sub ławki do  
 adm. „Kuriera“.

Nie sprzedaję po cenie kosztu  
 Orla Nr 23. stolarnia.

Niebie z kilku pokoi sprzedam oraz  
 krasę ogniową, ul. Piotrkow-  
 ska 189—9.

Michał Adamkiewicz zgubił pasz-  
 port niemiecki, wydany z gm.  
 Górka Pabjanicka.

Potrzebny jest stróż obezpany z  
 koniem. Zgłaszać się: Nowy-Ry-  
 nek 5, do gospodarza.

Zagnięta legitymacja chlebowa wy-  
 dana dla 5 osób z 19 uczestku  
 na imie Judy Wyszogrodzkiego.

Zagnięta legitymacja chlebowa wy-  
 dana z 2 uczestku dla 3 osób na  
 imie Wawrzyńca Jabłońskiego.

Zagnięta paszport niemiecki, wyda-  
 ny w Łodzi na imie Adama Wik-  
 torskiego.

Zagnięta paszport niemiecki, wyda-  
 ny w Łodzi na imie Franciszki  
 Wolciechowskiej